



Sygn. akt II UK 127/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku R. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. przyznaje radcy prawnej K. K. od Skarbu Państwa - Sądu
Apelacyjnego w (...) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) powiększoną
o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wnioskodawcy
w postępowaniu kasacyjnym oraz kwotę 53,88 zł tytułem zwrotu
poniesionych wydatków.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 6 września 2016 r. i przyznał wnioskodawcy R. K. prawo do wcześniejszej emerytury od dnia 8 lipca 2016 r., zaliczając do okresu pracy w szczególnych warunkach pracę wnioskodawcy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w P. (dalej jako POM) od dnia 14 czerwca 1974 r. do dnia 28 lutego 1991 r. (16 lat, 8 miesięcy i 15 dni).

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca, urodzony dnia 17 listopada 1955 r., w dniu 8 lipca 2016 r. złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę, przedstawiając między innymi świadectwo pracy z dnia 30 lipca 1993 r. wystawione przez POM, z którego wynika, że był zatrudniony u tego pracodawcy od dnia 1 września 1971 r. do dnia 28 lutego 1991 r. na stanowiskach: ucznia szkoły przyzakładowej, ślusarza oraz ślusarza-spawacza-brygadzisty. Wnioskodawca w czerwcu 1974 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących w P. w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych. W okresie nauki w szkole podjął pracę w POM, gdzie pracował do dnia 28 lutego 1991 r. Według angaży znajdujących się w aktach osobowych wnioskodawca zajmował następujące stanowiska pracy: od dnia 10 lipca 1974 r. - ślusarza; od dnia 1 sierpnia 1976 r. - monter mechaniki maszyn i urządzeń rolniczych; od dnia 1 lutego 1982 r. - ślusarza; od dnia 1 października 1983 r. - brygadzisty-ślusarza; od dnia 10 lipca 1986 r. - ślusarza grupy instalacyjnej; od dnia 12 października 1987 r. - brygadzisty-ślusarza, od dnia 15 marca 1989 r. - brygadzisty-montera-mechaniki maszyn. Od dnia 1 sierpnia 1989 r. do dnia 31 stycznia 1990 r. był zatrudniony na budowie eksportowej w byłej NRD. Następnie od dnia 12 lutego 1990 r. pracował w POM na stanowisku ślusarza-spawacza-brygadzisty. Zgodnie z kartą obiegową z dnia 28 lutego 1991 r. wnioskodawca był zatrudniony w POM na stanowisku ślusarza-brygadzisty. Według wpisu w książeczce spawacza pierwsze przeszkolenie spawalnicze odbył w dniu 20 czerwca 1974 r. i przez cały okres zatrudnienia w POM pracował jako spawacz w brygadzie spawaczy. Pracodawca wnioskodawcy wykonywał usługi dla rolnictwa - elewatory (silosy zbożowe) - zbiorniki metalowe na zboża, a także estakady, leje, boki, słupy i pierścienie. Wykonywał na cały kraj silosy o średnicy 6 m. Małe

elementy silosów były spawane w zakładzie, a duże (np. słupy, konstrukcje) na zewnątrz, które następnie należało zespawać w całość. Silos był podzielony na 5 części, a każda brygada spawała inne jego części. W POM było około 5 brygad spawaczy, których praca polegała na spawaniu konstrukcji wspornikowych. Silos miał kształt walca, stał na słupach, które były przymocowane do pierścienia, czyli głównej konstrukcji nośnej. Był to lej zsypowy, a zsyp prowadził do taśmociągów. Wnioskodawca wraz z pozostałymi pracownikami brygady spawał wymienione elementy metalowe. Pracował jako spawacz przy montażu silosów na zewnątrz, wykonując te prace stale, przez 8 godzin dziennie. Jako brygadzysta był jednocześnie przełożonym spawaczy w brygadzie i planował zajęcia na dzień roboczy, przy tym jednak cały czas spawał, pracując razem z brygadą i wykonując takie same prace jak pozostali pracownicy brygady. W okresie od dnia 10 czerwca 1974 r. do dnia 26 października 1974 r. wnioskodawca był słuchaczem podstawowego kursu spawania elektrycznego, w 1982 r. zdobył uprawnienia do spawania w osłonie CO₂. Świadek J. P. - spawacz, pracował w POM w P. w latach 1974-1996 w brygadzie razem z wnioskodawcą i za ten okres otrzymał „zwykłe” świadectwo pracy stwierdzające, że pracował na stanowisku ślusarza - spawacza. Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r., IV U (...), przyznał świadkowi prawo do emerytury, zaliczając do pracy w szczególnych warunkach jego zatrudnienie w POM w latach 1974-1996 na stanowisku spawacza. Z kolei świadek L. S. był spawaczem w POM w P. w latach 1969-1996, pracując w innej brygadzie spawaczy niż wnioskodawca. Organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, zaliczając do okresu takiej pracy zatrudnienie w POM.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie, ponieważ uznał, że wnioskodawca, pracując w POM od dnia 14 czerwca 1974 r. (tj. od ukończenia szkoły) do dnia 28 lutego 1991 r. (16 lat, 8 miesięcy i 15 dni) na stanowisku spawacza, wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w dziale XIV, poz. 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), jako „prace

przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym". Zeznania świadków w tym zakresie wzajemnie się uzupełniały, były wiarygodne, a ich treść odpowiadała dokumentom zgromadzonym w aktach osobowych świadków z okresu pracy w POM oraz ich aktach emerytalnych. Z dokumentów tych wynikało, że świadkowie, tak jak wnioskodawca, świadczyli pracę u tego samego pracodawcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracując w szczególnych warunkach i nabyli prawo do emerytury z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna). Obowiązki wnioskodawcy w spornym okresie związane były ze spawaniem konstrukcji metalowych przy stawianiu silosów zbożowych, a dotyczy to także okresu, w którym był brygadzystą spawaczy (od października 1983 r.). Sąd Okręgowy podniósł, że dokumentacja osobowa dotycząca zatrudnienia wnioskodawcy w POM była prowadzona przez pracodawcę niestarannie, ponieważ nieprecyzyjnie stosowano określenia odnoszące się do jego stanowiska pracy, choć z pewnością wykonywał on pracę spawacza. Za datę początkową pracy na stanowisku spawacza Sąd Okręgowy przyjął datę ukończenia przez wnioskodawcę nauki w przyzakładowej szkole zawodowej (14 czerwca 1974 r.), kiedy wykonywał już pracę w pełnym wymiarze godzin jako pracownik, a to oznacza, że wnioskodawca wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach (pracując na stanowisku spawacza). Z tego względu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną w tej sprawie decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 4 i § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., począwszy od dnia 8 lipca 2016 r. Nie uwzględnił natomiast wniosku organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność ustalenia charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę, uznając to za zbędne bowiem charakter pracy w spornym okresie jest składnikiem stanu faktycznego, który podlega ustaleniu i ocenie przez sąd orzekający.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy zarzucił naruszenie art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 184 ustawy emerytalnej, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność czy wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (pkt I) oraz odstąpił od obciążenia wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję (pkt II).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i wadliwie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach sporny okres zatrudnienia w POM. Ze świadectwa pracy z dnia 30 lipca 1993 r. wynikało, że wnioskodawca był zatrudniony w POM w okresie od dnia 1 września 1971 r. do dnia 28 lutego 1991 r. na stanowiskach: uczeń przyzakładowej ZSZ przy POM w P., ślusarz, ślusarz-spawacz-brygadzista. Pracodawca nie wystawił wnioskodawcy za ten okres świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Z kolei z dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych wynikało, że był on zatrudniony w POM na następujących stanowiskach: ślusarza, monter mechanika maszyn i urządzeń rolniczych, mechanika-ślusarza, ponownie monter, mechanika maszyn i urządzeń, ślusarza, brygadzisty-ślusarza, brygadzisty monter mechanika maszyn i urządzeń, ślusarza grupy instalacyjnej, brygadzisty mechanika maszyn i urządzeń, brygadzisty-montera-mechanika maszyn, ślusarza-spawacza, ślusarza spawacza brygadzisty, ślusarza brygadzisty. Na budowie eksportowej był zatrudniony na stanowisku ślusarz-spawacz. Zgodnie z książeczką spawacza wnioskodawca nabył uprawnienia spawalnicze z dniem 26 października 1974 r., a według kwestionariusza osobowego w latach 1974-1980 w POM w P. pracował jako ślusarz-spawacz. Zatem zgromadzona dokumentacja pracownicza wskazuje, że wykonywał prace między innymi na stanowisku ślusarza, monter mechanika maszyn i urządzeń rolniczych, brygadzisty ślusarza, ślusarza spawacza, a formalnie stanowisko spawacza powierzono mu dopiero od dnia 1 stycznia 1990 r. Tym samym dokumentacja pracownicza nie potwierdza, aby wnioskodawca wykonywał w spornym okresie prace wymienione w dziale XIV, poz. 12 wykazu A, tj. „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym”. Wprawdzie wnioskodawca w spornym okresie wykonywał czynności spawacza, co potwierdzają zeznania świadków i posiadanie przez niego stosownych uprawnień spawalniczych, jednak oprócz czynności spawalniczych,

wykonywał także obowiązki ślusarza, monter a i mechanika urządzeń. Nie można wobec tego twierdzić, że pracował jako spawacz stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Okoliczności dotyczących charakteru pracy na potrzeby ustalenia prawa do emerytury można dowodzić przy pomocy wszelkich dostępnych dowodów, w tym zeznań świadków i przesłuchania strony, nie oznacza to jednak, że sąd każdorazowo uzna zeznania świadków za wystarczające. Wówczas powinien dokonać oceny charakteru pracy na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, a dowody z zeznań świadków powinny być traktowane na równi z dowodami z dokumentów, po czym winna zostać oceniona ich wiarygodność. W ocenie Sądu Apelacyjnego, osobowe źródła dowodowe nie potwierdziły w sposób niebudzący wątpliwości twierdzeń wnioskodawcy i świadków co do charakteru jego pracy w spornym okresie. Ze względu na upływ ponad 30 lat od świadczenia pracy, z zasady świadkowie nie są w stanie dokładnie odtworzyć przebiegu zatrudnienia współpracowników. Natomiast dokumenty z akt osobowych, sporządzane na bieżąco przez upoważnione przez pracodawcę osoby stanowią wiarygodny i miarodajny dowód na potwierdzenie zatrudnienia w określonym czasie i na określonych stanowiskach. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, brak jest podstaw do uznania, że informacje zawarte w angażach nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistym przebiegu pracy wnioskodawcy. Z kolei świadkowie J. P. i L. S. , którym przyznano prawo do wcześniejszej emerytury, w przeciwieństwie do wnioskodawcy, otrzymali od pracodawcy POM w P. świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Świadczy to o tym, że warunki ich pracy różniły się od warunków pracy wnioskodawcy.

Z tego względu Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu BHP na okoliczność wykazania, czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie polegała na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym (dział XIV, poz. 12 wykazu A). Biegły stwierdził, że wnioskodawca świadczył w spornym okresie pracę na stanowisku ślusarza, monter a mechanika maszyn i urządzeń rolniczych, brygadzysty monter a mechanika maszyn i urządzeń, brygadzysty ślusarza, ślusarza spawacza i brygadzysty ślusarza spawacza. Wymienione stanowiska nie występują w resortowym wykazie stanowisk i pracy w

warunkach szczególnych stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ponadto, w ocenie biegłego, również same prace ślusarskie oraz monterów i mechaników maszyn i urządzeń rolniczych w POM nie były pracami w szczególnych warunkach w rozumieniu wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Biegły wskazał, że praca wnioskodawcy mogła między innymi polegać na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym. Niemniej jednak prace te nie miały charakteru prac stałych, wykonywanych w pełnym wymiarze czasu pracy, a były tylko jednymi z wielu innych prac przypisanych do zawodu ślusarsko-mechanicznego, nie spełniających kryteriów uznania ich za prace w szczególnych warunkach. A zatem wykluczało to możliwość uznania pracy wnioskodawcy za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu poz. 12, dział XIV, wykazu A. W ustnej opinii uzupełniającej biegły dodał, że Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM-y) świadczyły usługi maszynowe i naprawcze dla rolnictwa. Samym spawaniem zajmowały się fabryki i specjalistyczne zakłady pracy. Według biegłego ślusarz przygotowuje materiały do spawania, a następnie dopiero wykonywane są czynności spawalnicze. Prace przygotowujące do spawania są pracami typowo ślusarskimi, a wnioskodawca wykonywał też prace naprawcze i mechaniczne.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że z dokumentów osobowych oraz opinii biegłego sądowego z zakresu BHP wynika, iż wnioskodawca w spornym okresie zatrudnienia na różnych stanowiskach, oprócz czynności spawalniczych (spawanie silosów na zewnątrz, spawanie elementów silosów) wykonywał również typowe prace ślusarskie oraz prace naprawcze i mechaniczne. A zatem nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy spawacza wymienionej w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Zeznania świadków, z uwagi na ich ogólnikowość oraz brak potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej, nie mogły stanowić podstawy do przyznania wnioskodawcy emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, a pracodawca po raz pierwszy określił wnioskodawcę mianem spawacza w 1990 r. Brak jest racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego pracodawca nie miałby zatrudnić wnioskodawcy na stanowisku spawacza, gdyby

rzeczywiście taką pracą wykonywał. Wszystko to daje podstawy do przyjęcia, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a więc nie spełnił jednej z przesłanek określonych w art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Wnioskodawca w całości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania wywołanych skargą kasacyjną, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. że ma prawo do emerytury oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów sądowych wywołanych skargą kasacyjną, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), a mianowicie:

1) art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy emerytalnej w związku § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez błędne uznanie, że skarżący nie spełnia warunku co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie spełnia warunków do przyznania emerytury w wieku obniżonym;

2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., przez dopuszczenie i przeprowadzenie zbędnego dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny BHP na okoliczność wykazania, czy praca wykonywana w spornym okresie polegała na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym w sytuacji, kiedy dowód z opinii biegłego dopuszcza się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, natomiast charakter pracy skarżącego jest składnikiem stanu faktycznego, co do którego biegły sądowy nie posiada wiedzy;

3) art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. oraz w związku z art. 258 k.p.c., przez wydanie zaskarżonego wyroku w oparciu o dowód ze zbędnej opinii biegłego sądowego z dziedziny BHP oraz o zminimalizowane znaczenie dowodu z zeznań świadków.

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny przeprowadził zbędny dowód z opinii biegłego sądowego, który nie miał prawa oceniać stanu faktycznego, gdyż nie znał

tego stanu. Sąd Apelacyjny zminimalizował także znaczenie przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadków, mimo że powinien orzekać na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, czym naruszył w sposób oczywisty art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. Skutkiem tego Sąd Apelacyjny wydał rozstrzygnięcie na podstawie nieprawidłowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W sprawie występuje ponadto istotne zagadnienie prawne, czy sądy orzekające o przyznaniu wcześniejszej emerytury z art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej mają prawo dopuszczać i przeprowadzać dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny BHP na okoliczność, czy praca wykonywana przez wnioskodawców polegała na wykonywaniu czynności wymienionych w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł jedynie o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i zasądzenie od skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zaważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych. W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach, skłania Sąd Najwyższy do oceny w pierwszej kolejności zarzutów natury procesowej.

W tym zakresie skarżący zarzucił naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. oraz

art. 258 k.p.c., co miało polegać na dopuszczeniu i przeprowadzeniu zbędnego dowodu z opinii biegłego z dziedziny BHP na okoliczność wykazania, czy praca wykonywana przez skarżącego w spornym okresie polegała na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym, a także na zminimalizowaniu znaczenia dowodu z zeznań świadków, chociaż sąd odwoławczy powinien orzekać na podstawie materiału zgromadzonego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Powyższe zarzuty sugerują, jakoby że Sąd Apelacyjny koncentrując się na zbędnej opinii biegłego pominął zeznania świadków, przez co orzekał z pominięciem materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji. Stanowisko to nie znajduje jednak potwierdzenia w realiach rozpoznawanej sprawy.

Istotnie art. 382 k.p.c. stanowi zasadę, zgodnie z którą sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednak, że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania odwoławczego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym powołanie się na tę podstawę może być usprawiedliwione tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II PK 12/13, LEX nr 1388595). Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jednocześnie art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych

bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Natomiast uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901 i z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723). W związku z powyższym brak jest podstaw do twierdzenia jakoby w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny bezpodstawnie pominął (zminimalizował) zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy w postaci dowodu z zeznań świadków. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się bowiem do tych dowodów i dokonał ich oceny wskazując, że osobowe źródła dowodowe nie potwierdzają w sposób niebudzący wątpliwości twierdzeń skarżącego i świadków co do charakteru jego pracy w spornym okresie. Taka ocena mieści się w zakresie kompetencji sądu odwoławczego. Sąd drugiej instancji może bowiem odmiennie ocenić dowody zebrane przed sądem pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego (zob. mającą moc zasady prawnej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), w tym także dowody z zeznań świadków oraz zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 1788/00, LEX nr 52539). W takim przypadku powinien zdać z tej oceny relację w uzasadnieniu swojego orzeczenia, co jak wskazano wyżej Sąd Apelacyjny uczynił. Uznając dowody z zeznań świadków za niespójne z dowodami z dokumentacji pracowniczej, uzupełnił postępowanie dowodowe o dowód z opinii biegłego z zakresu BHP w oparciu o art. 278 § 1 k.p.c., mimo iż – na co prawidłowo zwraca uwagę skarżący - w orzecznictwie krytycznie wypowiedziano się co do korzystania z opinii biegłych w sprawach, których przedmiotem jest prawo do wcześniejszej emerytury z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej. Podkreśla się, że praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje sąd, a nie biegły oraz że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub

szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu prac obowiązującym na danym stanowisku nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140; z dnia 21 kwietnia 2015 r., I UK 336/14, LEX nr 1710351; z dnia 14 kwietnia 2015 r., II UK 214/14, LEX nr 1681886; z dnia 7 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 562). Nie oznacza to jednak, że reguła ta musi dotyczyć każdej sprawy, bowiem w niektórych sprawach dowód taki jest przydatny. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy charakter pracy był specyficzny i mogą być potrzebne wiadomości specjalne przy uchwyceniu istoty wykonywanej pracy. Ponadto należy zauważyć, że nieuzasadnione jest twierdzenie skargi jakoby w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny opierał się wyłącznie na opinii biegłego. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ustalenie stanu faktycznego co do wykonywania przez skarżącego pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze Sąd Apelacyjny poczynił w oparciu o dołączoną do akt sprawy dokumentację z akt osobowych, w szczególności świadectwo pracy, angaże czy kwestionariusz osobowy, i dodatkowo w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP. Zarówno zgromadzona dokumentacja pracownicza, jak i wnioski opinii biegłego wskazują, że skarżący w spornym okresie był zatrudniony na różnych stanowiskach (m.in. ślusarza, monter mechanika maszyn i urządzeń rolniczych, brygadzysty ślusarza, ślusarza-spawacza) i oprócz czynności spawalniczych (spawanie silosów na zewnątrz, spawanie elementów silosów) wykonywał typowe prace ślusarskie oraz prace naprawcze i mechaniczne. Ponadto teza dowodowa zakreślona biegłemu przez Sąd Apelacyjny dotyczyła ustalenia, czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie polegała na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorem. Sąd Apelacyjny nie pozostawił biegłemu oceny czy praca skarżącego w POM stanowiła pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. To ustalenie poczynił sam Sąd Apelacyjny na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, który ustalił charakter pracy skarżącego. Podkreślić trzeba, że skoro art. 278 § 1 k.p.c. wymaga dopuszczenia dowodu z

opinii biegłego wówczas, gdy potrzebne są wiadomości specjalne to do jego naruszenia może dojść w zasadzie tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14, LEX nr 1771399; z dnia 4 października 2017 r., III SK 49/16, LEX nr 2397583). Z reguły nie jest naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie tego dowodu w sytuacji, gdy nie jest konieczny dla poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych. Wobec powyższego podniesiony zarzut obrazy art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. okazał się być bezpodstawny.

Natomiast zupełnie niezrozumiały jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 258 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, strona powołująca się na dowód z zeznań świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, i wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Przepis ten określa więc nie obowiązki sądu, ale obowiązki strony procesu, powołującej się na dowód z zeznań świadków. Zatem nawet hipotetyczne tylko przyjęcie, że miało miejsce zarzucone Sądowi Apelacyjnemu zminimalizowanie znaczenia dowodu z zeznań świadków nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 258 k.p.c. (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r., I CKN 124/99, LEX nr 50730). Resumując, Sąd Apelacyjny nie naruszył przywołanych w treści skargi kasacyjnej przepisów postępowania, co oznacza, że poczynione ustalenia stanu faktycznego nie zostały skutecznie podważone sformułowanymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia przepisów postępowania, a zatem zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest tymi ustaleniami związany przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z kolei oceniając kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Apelacyjny, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok nie narusza wskazanego w skardze art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy emerytalnej w związku § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Nie może bowiem zniknąć z pola widzenia, że zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w

których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Z przepisu tego wynika zatem, że zaliczenie okresu pracy do zatrudnienia w szczególnych warunków jest możliwe, gdy taka praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Statusu takiego nie posiada okres zatrudnienia, w którym pracownik wykonuje poza czynnościami zaliczonymi do prac w szczególnych warunkach również inne prace. Wobec tego, skoro według miarodajnych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, skarżący w spornym okresie zatrudnienia na różnych stanowiskach, oprócz czynności spawalniczych wykonywał również typowe prace ślusarskie, prace naprawcze i mechaniczne, to nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy spawacza, wymienionej w dziale XIV, poz. 12 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (spawanie i wycinanie elektryczne, gazowe i atomowowodowe), czyli nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 oraz z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290; z dnia 12 lipca 2011 r., II UK 2/11,

LEX nr 989128; z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 181/13, LEX nr 1467148). Ugruntowany jest także pogląd, że w wykazie A, dział XIV, poz. 12, który za prace o znacznym stopniu uciążliwości uznaje „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym”, nie chodzi tylko o samo „spawanie” jako czynność, lecz o prace „przy spawaniu”, co niewątpliwie może dotyczyć też innych czynności, jednak tylko tych, które funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388). Do czynności związanych ze spawaniem (poz. 12, dział XIV wykazu A) nie należą jednak prace ślusarskie, montażowe i malarskie, jeżeli nie są one objęte procesem spawania, a co najwyżej stanowią etap przygotowania do tego procesu lub obejmują czynności wykończeniowe po jego zakończeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389). Prace ślusarskie polegające na przygotowaniu materiałów do spawania nie mogą być uznane za prace „przy spawaniu”, jeśli w toku tych czynności przygotowawczych nie były wykonywane prace spawalnicze (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 79; z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 311/15, LEX nr 2120889; z dnia 24 stycznia 2017 r., I UK 34/16, LEX nr 2269196; z dnia 25 maja 2017 r., III UK 123/16, LEX nr 2312221).

Podsumowując powyższe, ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że skarżący wykonywał nie tylko prace spawalnicze jest równoznaczne z uznaniem, że nie wykonywał on pracy w szczególnych warunkach (czyli stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z § 2 rozporządzenia). Nie osiągnął tym samym wymaganego przez art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej szczególnego stażu pracy, wobec czego nie nabył prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Biorąc pod uwagę, że podstawy skargi kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).